



ŻYCIE WANGELIA

XIX NIEDZ. ZWYKŁA, *C* Łk 12,35-40 * 07.08.2016

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie. A wy podobni do ludzi, oczekujących swego pana, kiedy z uczty weselnej powróci; aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i załocze. Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc będzie im służywał. Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie. A to rozumiecie, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie złodziej ma przyjść, nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie".

„Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie”. Dziecko, które bawi się w piaskownicy, bardzo trudno jest od tej zabawy oderwać bez płaczu i zawołania. Podobnie jest w naszej codzienności. Nie jest ważne, czy jedziesz samochodem, czy jesteś w pracy, czy odpoczywasz na wakacjach. Oderwanie się od tych zajęć jest zawsze bolesne nie tylko dla nas, ale i dla tych, których pozostawiamy. Ile człowiek by dał, gdyby choć w przybliżeniu mógł poznać czas swojej śmierci. Dla wielu byłby to moment mobilizacji i próby naprawienia wyrządzonego zła, zadanej bliźniemu krzywdy. Ale bez wątplenia znaleźliby się i tacy, którzy szansę poprawy odłożyliby na sam koniec. Prośmy dziś Boga, aby moment naszego odejścia z tego świata nie przyszedł na nas niespodziewanie. Wsłuchuj się w przesłanie dzisiejszej Ewangelii, postaram się zrozumieć, że receptą na ów nieoczekiwany przez nas moment śmierci jest CZUWANIE.

ZADANIE NA TYDZIEŃ

Do przemyślenia: Jak sobie wyobrażam spotkanie z Bogiem w dniu ostatnim?
Czy jestem wyczulony na Boże natchnienia? Czy Bóg jest obecny w mojej codzienności.

Do wykonania: Będę pamiętał, że Bóg może w każdej chwili nawiedzić mój dom, czyli moją duszę.

W KALENDARZU LITURGICZNYM

08.08 (poniedziałek) Wspomnienie św. Dominika, prezbitera

Ur. ok. 1170 w Caleruega, a zm. 6/08/1221 w Bolonii. Jego imię pochodzi od łacińskiego *dominicus*, co znaczy Pański, należący do Boga. Imię to było znane, ale dopiero Dominik Guzman spopularyzował je w całej Europie. Największą zasługą św. Dominika jest założony Zakon Kaznodziejski, który dał Kościołowi wielu świętych, a także położył wielkie zasługi na polu nauki. Z niego pochodziło wielu uczonych w dziedzinie teologii, biblistyki czy liturgii i to na skalę światową. Kiedy zostały odkryte nowe lądy, dominikanie byli jednymi z pierwszych, którzy na odkryte tereny wysyłali swoich misjonarzy.

09.08 (wtorek): św. Teresy Benedykty od Krzyża, dziewicy i męczennicy

Ur. 12/10/1891 we Wrocławiu, a zm. ok. 9/08/1942 w KL Auschwitz II-Birkenau. Była niemiecką filozof pochodzenia żydowskiego, karmelitanką bosą, świętą i męczennicą Kościoła katolickiego, a od 1/10/1999 także Patronką Europy. Myśli św. Benedykty: 1. „Już teraz przyjmuję śmierć taką, jaką mi Bóg przeznaczył z doskonałym

poddaniem się Jego woli i z radością. Proszę Pana, aby zechciał przyjąć moje życie i śmierć na swoją cześć i chwale, za sprawy Najświętszego Serca Jezusa i Maryi, za Święty Kościół’; **2** „Ukrzyżowany spogląda na nas i pyta, czy wciąż jeszcze chcemy dotrzymać tego co przyrzekliśmy Mu w godzinę łaski. Z pewnością ma powód, żeby tak pytać. Krzyż jest dzisiaj, bardziej niż kiedykolwiek, znakiem, któremu się sprzeciwia”.

10.08 (środa) św. Wawrzyńca, diakona i męczennika

Należał niegdyś do najbardziej popularnych świętych. Jednakże historia nie przekazała nam szczegółowych informacji o jego życiu i działalności duszpasterskiej, dlatego też jego osobę możemy poznać tylko z tradycji. Według zachowanych Akt Męczeństwa św. Wawrzyniec miał pochodzić z Hiszpanii, a jego rodzicami byli: Orencjusz i Pacjencja, czczeni jako święci przez mieszkańców miasta Huesca. Nie wiemy, kiedy św. Wawrzyniec pojawił się w Rzymie. Należał jednak do duchowieństwa tego miasta i cieszył się zaufaniem papieża św. Sykstusa II. Właśnie jemu św. Sykstus II powierzył administrację dóbr kościelnych oraz opiekę nad ubogimi Rzymu. Za panowania cesarza Waleriana (253 - 260) wybuchło nowe prześladowanie chrześcijan. Cesarz wydał edykt, na podstawie którego wszyscy sprawujący w gminach chrześcijańskich jakieś urzędy, mieli być skazywani na śmierć bez postępowania sądowego. Stąd też policja cesarska w dniu 6 VIII 258 r. aresztowała papieża św. Sykstusa II podczas sprawowania Eucharystii w katakumbach. Tego samego dnia ścięto papieża i asystujących mu czterech diakonów. Edykt cesarski nakazywał nie tylko likwidować chrześcijan, ale także mienie kościelne. Nie aresztowano początkowo św. Wawrzyńca, aby wydobyć od niego wiadomości o stanie majątku kościelnego. Czyniono wysiłki ze strony policji, aby zmusić św. Wawrzyńca do przekazania majątku na rzecz władz cesarstwa. Diakon spodziewając się aresztowania i tortur, rozdał wszystkie pieniądze kościelne ubogim. Kiedy sędzia nakazał św. Wawrzyńcowi wydać skarby kościelne, ten bezwzględnie obdarowanych ubogich powiedział, że właśnie ci ludzie są tymi poszukiwanymi skarbami. Sędzia nakazał diakona sieć biczami, a następnie rozłożyć go na kracie i tak przypalać ciało, aż męczony odpowie na zadawane pytanie. Święty nie załamał się podczas męczeństwa, nie wyparł się wiary i odniósł wspaniałe zwycięstwo, oddając życie za Chrystusa 10 VIII 258 r.

11.08 (czwartek) Wspomnienie św. Klary, dziewicy

Ur. 16 lipca 1194[1] w Asyżu, zm. 11 sierpnia 1253 w klasztorze San Damiano k. Asyżu) – zakonnica, duchowa córka św. Franciszka z Asyżu, współzałożycielka klarysek. Od ponad 750 lat ciało św. Klary z Asyżu spoczywa w nienaruszonym stanie. Dlaczego zakon franciszkański obchodzi wspomnienie liturgiczne - znalezienia ciała św. Klary? Jej ciało wszak nigdzie nie zginęło. Całe życie ta święta związała z Asyżem, tutaj w 1193 r. urodziła się i tutaj 60 lat później zmarła w klasztorze św. Damiana 11 sierpnia 1253 r. Dzień później odbył się jej pogrzeb, któremu przewodniczył papież Innocenty IV. Papież Aleksander IV w 1255 roku ogłosił ją świętą. Ciało św. Klary zostało pochowane najpierw w kościele św. Jerzego w grobie, w którym przedtem cztery lata spoczywało ciało św. Franciszka z Asyżu, a w 1260 roku przeniesiono je do nowo wybudowanej na jej cześć bazyliki. W połowie XIX wieku papież Pius IX zezwolił na wydobywanie ciała św. Klary spod ołtarza głównego. Właśnie to wydarzenie jest świętowane. Kiedy 23 września 1850 roku otworzono kamienny sarkofag, okazało się, że ciało św. Klary nie ma żadnych śladów rozkładu. Umieszczono je w kryształowej urnie i wystawiono na widok publiczny.

